

KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Czerwca.

WTOREK.

ROK 1831.

N^o 152.

WSPOMNIENIA.

Cofanie się Austrjaków
z Mazowsza 1809.

O działaniach wojennych wczoraj nie doszła do tutejszej stolicy żadna pewna wiadomość. O *Dybiezu* są różne wieści, jedni mówią, że chce osobiście zatrwożyć powstańców *Litewskich*, drudzy, iż zasilony żywnością od *Prus*, żąda zbliżyć się ku *Warszawie*. W *Petersburgu* dziwią się, że po-tylu raportach o zupełnem rozproszeniu wojska Polskiego, zwycięzcy jeszcze walczą! z kimże? gdy wszystko rozproszone! — Wczoraj rozchodziła się pogłoska, iż powstańcy połązeni z *Chtapowskim* weszli do *Brześcia*, gdzie znajdował się znaczny zakład artyllerii; lecz niema o tem zapewniającej wiadomości. — O powstaniu na *Podolu* w każdym dniu ponawia się pewność. — *Warszawę* od 3ch dni napełniają rozmowy o proiekcie zmiany rządu; wszystkie pisma są napełnione uwagami nad tym ważnym przedmiotem. Sprzyjający całem sercem Ojczyźnie życzą, aby ta okoliczność niestała się powodem rozdwojenia um. słów. Mężtwo naszych walecznych Rycerzy zapewnia całość ojczyzny, Reprezentanci narodu w świętej zgodzie stanowiąc o jej losie! — Niewiadomo kto będzie Ministrem skarbu, jedni mówią, że *Kasztelan Dębowski*, drudzy życzą aby *Rajmund Rembelski* wrócił do kraju i objął ten ważny urząd, mówią także, że go otrzyma *Dominił Krysiński* lub *Radca Stanu Murawski*. — Słychać, że *W. X. Konstanty* oddała się do *Odesy*, a *W. X. Michał* popłynię do *Anglii*.

Zbrodniarze którzy w zeszłym miesiącu dopuścili się gwałtownej kradzieży pieniędzy przeszło 20,000 zł. zostali przez policją miej-

ską ujęci i pieniądze już w różnych miejscach po polach przez nich pozakopywane, wynaleziono; sprawcy nazywają się *Witalis Krolkowski*, *Maciej Skowronski* i *Elmanowski*, wszyscy już kryminalnie karani a mianowicie ostatni przez lat 15 więzienie odsiadywał. Właściciel tych pieniędzy iest *Woj. Żywny Obywatel* na *Krakowsk*: Przed; w domu *Kirkowa* zamieszkały. — Lekarz *Francuzki* *Gie* będący przy wojsku naszym, znajdując się w u-tarczce po przeprawie za *Wisłę*, zapragnął walczyć z *Kozakami*; iakoż posunął się konno; *Kozak* przypadłszy chciał go naszpikować piką, lecz ta poszła mimo boku (przedartłszy tylko surdnt. *Kozak* miał już natrzeć powtórnie, ale w tejże chwili przypada *Krakus* i pałaszem prawie przecina szyję swego przeciwnika. *Francuz* natychmiast z siada z konia i z szywa szyję swego przeciwnika, który mając na piersiach medal za wejście do *Paryża* został przywieziony jako ieniec do naszego obozu. — Między Kandydatami wzeszłym tygodniu wybranemi na *Kasztelanów*, *Posel Ludwik Lempicki* miał najwięcej za sobą głosów; w wotowaniu zaś z tychże Kandydatów, jednej kreski brakowało aby został Senatorem; pewni iesteśmy, że najpierwsze wakujące krzesło oddane będzie temu zacnemu patriocie, zięciowi *Stanisława Solttyka* męczennika Polskiej wolności. — List wczoraj odebrany z *Gdańska* donosi, że w tem mieście przed kilką dniami nagle zjawiła się *cholera* i tegoż dnia umarło 11 osób; nazajutrz w 48 domach w bliskości miasta zaskorowali

ludzie i te wszystkie domy zamknięte. Przy-
płynęło do przystani *Gdańskiej* 14 okrętów
Rossyjskich z *Rygi* i jeden z *Petersburga* na
pełnionych żywnością i różnemi potrzebami
dla wojska *Rossyjskiego*. Drugiego dnia po
przyptynieniu tych okrętów, przysłano sztafetą
cofniecie świadectwa zdrowia, przeto muszą
odbywać *kwarantannę* i wszelkie pakunki nie-
mogą być wyładowane. Kapitan jednego z
tych okrętów dostał cholery i w kilka godzin
umarł. Przestрах niezmierny ogarnął mie-
szkańców *Gdańska*, wysłano gońca do *Berli-
na*. — Minister skarbu Państwa Rossyjskiego
zamierza zaciągnąć znaczną pożyczkę w An-
glii; gazety Londyńskie iu *przestrzegają* bankie-
rów, aby niepożyczali Rossji. (Jutro będzie umie-
szczony zupełny raport o bitwie *Ostrołęckiej*.)

Rząd Narodowy. Rodacy! Izby Sejmujące
chcąc przynieść chwilową ulgę Skarbowi pu-
blicznemu, obarczonemu tak wielkimi podat-
kami, uznały rzeczą konieczną upoważnić Rząd
Narodowy do zabierania sposobem rekwizycji ży-
wności i furażu dla Wojska. Rząd Narodowy
przystępuje do wykonania, tej najwyższej woli pra-
wodawczej, z tem zaufaniem iakie obudza w
nim na licznych oparte dowodach przekonanie,
że żądać od was nowych poświęceń dla
sprawy publicznej, jest to uprzedzać życzenia
wasze. Jak najwyższem szczęściem dla nas
jest widzieć *oswobodzoną niepodległą Polskę*,
tak niebędziemy zapewne wahali się na chwi-
lę wszystkie chociażby największe ofiary na
ołtarzu odradzającej się ojczyzny złożyć z za-
palem. Bracia nasi w morderczych bojach
krwią szlachetną okupią powrót naszych swo-
bod ojczystych; na mogiłach Bohatorów na-
szych zakładamy fundamenta nowego bytu oj-
czyzny. BÓG opiekujący się świętą naszą
sprawą błogosławi orędowni Polskiemu, cóż więc
nas wstrzymać zdoła od wszelkich wysiłen dla

ustalenia tak świetnie a razem z tak wielkie-
mi ofiarami rozpoczętego dzieła. Postanowili-
śmy wszyscy umrzeć lub wywalczyć wydarte
nam prawa, bez oglądania się poświęcimy te-
mu wielkiemu celowi pozostałe nam jeszcze
małutki. Oddajmy raczej wszystko co mamy
aniżeli byśmy mieli tego doczekać, żeby dumny
nauczyciel przemagając upadające dla braku
potrzebnego wsparcia siły nasze, miał zalać
na lemnem żołądkiem sławną ojców naszych pu-
ściznę, pochłonać owoce prac i zabiegów naszych
i wzamian na nowo whaniebną wtrącić nas niewo-
lę. W latach 1807, 1809 i 1812 ponosiliśmy re-
kwizycje chętnie dla samych tylko dalekich
bardzo nadziei, kiedy spodziewaliśmy się by-
tu politycznego z obecnej łaski bytu ścieśnionego
interesem i widokami obcego Mocarza. Cóż
nie uczynimy w czasie obecnym, kiedy zrzu-
cającym własnymi siłami tłoczące dotąd iarmo,
nie w tak dalekiej może przyszłości oka-
zuje się niepodległa i wolna Polska większą
iak kiedy będą jasniejąca chwałą. Wszakże to
tylko złożyć na potrzeby publiczne co od
potrzeb rolnictwa, od koniecznych domowych
potrzeb zżywać wam będzie, i ofiary te będą
tylko chwilowe. Urzędnicy powołani do wy-
konania wspomnianej Uchwały Sejmowej, ma-
ją obowiązek wydawać wam Świadectwa ozna-
czające najskrupulatniej rodzaj, gatunek i ilość
zabieranych w rekwizycją produktów. Rząd
zaś pośpiesza zapewnić was iak najuroczyściej
że wynikający zład względem was dług Skar-
kowy, uważany będzie za jeden z najświętszych
długów publicznych i z pierwszych wpływów
na ten cel użyć się mogących spłacony zosta-
nie. — Prezes Rządu A. X. Czartoryski. Ra-
dca Sekretarz Jlny Rządu A. Plichta.

*Przymówienie się J. U. Niemcewicza na
wyborach 4 Czerwca.* „Mam za świadków
JW. Prezydującego w Senacie i JW. Marszał-

ka Sejmo! żem przed zaczęciem kreskowania po kilkakroć domagał się o głos, gdy mi odmówionym został, choć teraz słów kilka powinienem przemówić. Rozumiąłem Sejmujące Izby iż gdy na d. 14 Maia złożyszy wam podziękowanie moje za wasze łaskawe mię do Senatu wezwanie, przełożywszy powody dla których godności tej nie było mi wolno przyjąć, już rzecz ta upadła, alie dowiaduję się że na sessji gdzie wybierano Senatorów Woiewodów, gdym ja jako niepotrzebny do czynu tego przed końcem iej oddalił się by odwieźć konającego już przyjaciela mego Radcę Stanu *Sierakowskiego*, wy uchwaliliście Sanctum uwalniające mię od podatkowego warunku. Dzięki wam za tę okazaną dobroć, lecz niezaspakaja ona troskliwości sumienia mego. Prawa nie dla iednej osoby lecz dla ogółu stanowione być powinny, nadto prawa na prawo stanowić nienależy. Gdyby usunięto od obowiązku kandydata na Senatora płacenie rocznie złp: 2000 summy, Bóg wie jakie ztąd nastąpić by mogły preiudykata, zginęłaby równowaga między władzami, przeważałaby się na stronę demokracji, a może przyszłoby do tego że posiadanie własności ziemskiej uważano by za wyłączenie z Senatu. Nie na próżno Konstytucja położyła warunek opłaty, chciała przezeń zabezpieczyć niepodległość Senatu, chciała by mężowie napełniający te krzesła łącząc ią do zamożności, do światła, do doświadczenia posiadali osobistą niepodległość a ni wylądali łask od dworu. Nieprzyłaczam innych powodów mego wieku, osłabionych umysłowych zdolności, raz więc ieszcze schylając siwą głowę moją przed wami upraszam abyście mię od urzędu tego uwolnić raczyli. Jeżeli słabe usiłowania moje chcieliście nagrodzić, już to sownie nagrodzone, świadectwem bowiem wasze żem na to dostojenstwo zastąpił,

więcej cenię niż dostojenstwo same. Składam więc na powrót ten urząd w też same ręce które mi go dały. Przeszawałem w całem życiu moiemu na mierności i dzisiaj na niej przestaję. *Nec plus ultra Deos lacesso.* " *Tugdy Senatorowie; Postowie raz ieszcze silnie na Niemcowieza nalegać zaczęli, tak przemówił.* „Widzę w was Sejmujące Stamy wszystkie razem połączone władze; byłoby to wemnie niesłychaniem zarozumieniem, gdybym mniemał że Reprezentanci narodu którzy tyle dali dowodów gorliwości i zupełnego dobru Ojczyzny poświęcenia się, mniej szanowali prawo, mniej nieskazitelnosć onego znali, niż ja osłabiony już starzec. Mogłby opór mój dalszy wziętym być za uchybienie wam, za dumę i nieposłuszeństwo woli narodu; niech się więc wola ta spełni.

O SZPIEGACH (Ciąg dalszy.) *Goliński* Grzegorz, lat 26, Katolik, żonaty, rodem z Lubelskiego. Od wyjścia z domu Rodziców, zostawał w służbie prywatnej u Barona *Rastawieckiego* do r. 1821, później przez miesiąc u *Prusaka*, potem u *Bachmana*, u *Obuchowej*, u *Rzodkiewicza* w Warszawie, nakoniec bez stałej służby zostając trudnił się posługiwaniem po hotelach. Po rewolucji wszedł w służbę wojskową do pułku 18 piechoty. W ciągu swojego posługiwania po hotelach, za namową Szpiega *Machowskiego*, przyjął u *Szleia* obowiązki tajnej policji, polegając na tem iedynie, iż dowiadywał się i donosił o osobach przybywających, iakie do różnych hotelów zaieżdżały, oraz obserwował te, które z nich do obserwacji były mu wskazane. W takich obowiązkach przez kilka miesięcy zostawał i pobierał po zł. 100 na miesiąc stałej pensji. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Do Składu A. *Dał-Troca* przy ulicy Senatorskiej Nr 496 naprzeciw Komisji Wojny

nadeszły świeżo *Mappy Polski* w Ach Sekcjach przez Stanisława *Rendzinię*, obejmujące wszystkie dawne prowincje, cena Exem: Zp. 30.

DONIESIENIA.

GUVERNANTKA posiadająca język polski, niemiecki i francuzki gruntownie, przytem inne wiadomości potrzebne; życzy sobie przyjąć obowiązek w Mieście lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 341 na 3m piętrze przez ganek.

W fabryce OCTU przy ulicy Ogrodowej Nr 849 znajduje się do nabycia w każdym czasie znaczna ilość Octu piwnego tegoż w najlepszym gatunku, życzący przeto sobie mogą takowego nabyć w różnych partjach, lub częściami na garce po cenie najumiarkowańszej.

Prawnie zajęte ruchomości iakoto: Kanapy, Krzesła, Stoły, Zegary, Kawa, Cukier i inne tu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2376 w d. 8 m. i r. b. o go: 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedawane będą. K. A. Garbolewski Kom.

W Rytku Grzybowskim w d. 8 m. i r. b. o go: 4ej po południu sprzedane zostaną przez publiczną licytacją rozmaite Żelastwo iakoto: Piece żelazne nowe, Zamki, Zawiasy, Garnki i. t. p. a to za gotowe pieniądze więcej dającymu. Edward Marjański i Komornik.

Znecy dozwolenia Prezesa Trybunału Cywilnego Wdźwja Mazo: i na skutek żądania SSrów beneficjalnych ś. p. Xiędzia Jana Edwarda Czarneckiego, pozostałość ruchoma po tymże, składająca się z kosztowności, srebra, mebli, książek, różnych sprzętów domowych, garderoby, bielizny, pościeli i tym podobnych przedmiotów, sposobem licytacji w miejscu otwartego spadku w Warszawie przy Kanonji w domu Nro 80. d. 13 m. i r. b. po południu o godzinie 3ej i w dniach następnych, najwięcej dającymu za natychmiastową zapłatą wyprzedane zostanie. Mar: Giechanowski, Regent.

W d. 3 b. m. w okolicach Warszawy przytrzymane zostały 2 KLACZE. Właściciel po udowodnieniu może je odebrać. Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 441 na 1m piętrze od frontu przed go: 8 z rana.

Podpisany był Właściciel domu Nr 2042 i 3 tu w Warszawie przy ulicy Szymanowskiej sytuowanego, mając sobie oddane przez Gotlieba Hejne Postrzygacza, wszelkie jego maszyny i narzędzia tudzież zapasy do 6ciu Warsztatów Postrzygackich Sukien-

nych należące, na satysfakcję długa Zp. 2632 ogłasza niniejszem iż takowe w. d. 13 m. i r. b. o go: 10ej z rana w miejscu złożenia pod Numerami wyżej wymienionemi, razem przez licytacją publiczną, za gotowe pieniądze sprzedanemi zostaną. Pretendentów, zatem kupna tych maszyn mam honor zapraszać i wszystkich wierzycieli iako i następnego postrzygacza Hejne, wzywam na ten termin, ażeby pretensje swoje, jeżeli jakie mają, lub sprzeciwieństwa do sprzedaży podgli; inaczej utracą prawo do pretensji i sami sobie winę przypisywać będą musieli. Jakób Jabłosowski.

KSIĄŻKA z kwitami drukowanemi z fabryki Porturu J. G. Glimpsa w Torbie skórzanej zgubioną została, łaskawy znalazca raczy oddać do fabryki pod Nr 1108 przy ulicy Krochmalna odbierze nagrodę.

Gdy Pełnomocnictwo Karolowi Rosse przez Wiktoryą z Dembowskich Dziembowską w Assystencji męża swego Michała Dziembowskiego z d. 13 Kwietnia 1824 r. przed Rejentem Powiatu Opoczyńskiego dane odwołać nam zostało, i niniejszem zostaje, przeto zawiadamia się kogo to interessować by mogło, iż wszelkie czynności z tymże byłym Pełnomocnikiem zawrzyć się mogące za nieobowiązujące osoby 3cie uważane być by musiały. Wiktorya z Dembowskich Dziembowska. Michał Dziembowski Mąż.

Na d. 7 Czerwca r. b. z południa o go: 4ej odbędzie się Licytacją sprzedaży 4ch Koni angliźwanych z szorami angielskimi: oraz Bryka furmańska Lipska, w Pałacu Ministrów Skarbu; mający chęć nabycia raczą się w oznaczonym terminie zebrać.

Z powodu że Licytacją w d. 3 m. i r. b. o go: 10ej z rana, na srebrny Puhar oznaczona do skutku nieprzyszła: nowy termin iak niżej oznaczają się. Po dacie do publicznej wiadomości, iż przedmiot iako to: Puhar srebrny duży różnemi numizmatami wkładany; tu w Warszawie w miejscu publicznem przy ulicy Rymarskiej na placu przed Bankiem Polskim w d. 10 m. i r. b. o go: 11ej z rana, zagotowe pieniądze więcej dającymu sprzedany zostanie. Mający chęć nabycia takowego przy trzykrotnym wystawieniu w d. 7. 8. i 9. m. i r. b. codziennie od go: 9 do 10ej z rana w miejscu powyżej do sprzedaży oznaczonym, obejrzed go może. Andrzej Tryllerowicz Komornik.

TEATR ROZM: Jutro *Pantomu*, *Trafiłakosa*, *Światny człowiek*.

Dzisiajno ciepła stopni 8. Wzozraj w połud: 16.